

SEN.

Larghetto.

St. Moniuszki.

Głos.

Fortepian.

Cho-ciaż zmu - szo - - na bę-dziesz mnie po-
 rzu - cić, je - że - li ser - ca nie zmie - nisz wko - cha - niu, rzu-ca - jąc
 na - wet niechciój mnie za - smu - cić, i roz - sta - jąc się nie mów o roz-

pp
sta - niu! Przed smutném ju - trem niech jesz - cze zwie - czo - - ra, os - tat - nia

pp

spły - nie na piesz czo - tach chwil - - ka: a kie - dy przyj - dzie roz - sta - nia się

f *p*

po - ra, wten - czas tru - ciz - ny daj mnie kro - pel kil - ka. Do ust tych

pp

u - sta przy - cis - ne, po - wie - ki za - my - kać nie chce, gdy mię śmierć za -

mro - - czy: nie chaj roz - ko - sznie u - sy - piam na wie - - ki ca-lu-jąc

li - ca, pa-trząc w two - je o - - czy. A po dniach wie - lu, czy po la-tach

wie - lu, kie - dy mi ka - żą mo-gi - łą po - rzu - - cić, wspomnisz o

two - im sen-nym przy-ja - cie - lu, i zstą-pisz z nie-bios a - by go o - -

eu - cię. Zno-wu mię zło - żysz na twém ło - nie bia - łem, zno - wu mię
 ra - mię ko-cha - ne o - to - czy, zbu-dzę się, my - ślac że chwil - kę drze-
 ma - łem, ca-lu-jąc li-ca patrząc w two - je o - czy, całując li - ca, pa-trząc w twoje
 o - czy.

J. Z. 15/6.)
 pp (c)